



Pismo Lokalne Rady Dzielnicy VII

Kurier Zwierzyniecki

Bielany – Chełm – Olszanica – Półwie Zwierzynieckie – Przegorzały – Wola Justowska – Zwierzyniec – Zakamycze

Nr 12 (173)

www.dzielnica7.krakow.pl

GRUDZIEŃ 2009

egzemplarz bezpłatny



St. Tondos pinx.

WESOŁYCH ŚWIĄT

*Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
wszystkim Mieszkańcom
Dzielnicy VII*

*życzy Zarząd i Rada
Dzielnicy VII Zwierzyniec*

PRESTIŻOWE STATUETKI KOPCA - DLA PROF. ADAMA BIELAŃSKIEGO I STANISŁAWA MALIKA

Już po raz szósty, na uroczystej sesji Rady Dzielnicy wręczono statuetki „Kopców Piłsudskiego” - projektu prof. Bronisława Chromego - przyznawane osobom szczególnie zasłużonym dla dzielnicy. Tym razem otrzymali je prof. Adam Bielański i Stanisław Malik - a gościny udzielił Zwierzyniecki Salon Artystyczny (do tej pory najczęściej uroczystość odbywała się w Szkole Podstawowej nr 31).



Od lewej: Profesor Adam Bielański i Stanisław Malik

Profesor Adam Bielański - otrzymał wyróżnienie „za osiągnięcia naukowe i propagowanie wspomnień z historii Dzielnicy Zwierzyniec”, zaś Stanisław Malik - „za propagowanie Dzielnicy Zwierzyniec poprzez podtrzymywanie wielopokoleniowej rodzinnej tradycji tworzenia szopek krakowskich”.

W imieniu Rady Dzielnicy laudację dla prof. Adama Bielańskiego wygłosił radny Zbigniew Daniszewski. Na wstępie podkreślił trwającą już od 100 lat więź rodziny pp. Bielańskich z naszą Dzielnicą. Ojciec Pana

Fot. K. Jakubowski

Profesora - Adam Kazimierz Bielański - inż. budownictwa wodnego, od 1910 r. kierował pracami przy przełożeniu koryta rzeki Rudawy i regulacji rzeki Wisły. Po przeniesieniu ze Lwowa do Krakowa inż. Bielański otrzymał mieszkanie służbowe w domu przy ul. Jaskółczej 6, w którym do dnia dzisiejszego rodzina pp. Bielańskich zamieszkuje. Profesor - rocznik 1912 - całą edukację przeszedł w Krakowie, a przed wybuchem ostatniej wojny był asystentem na AGH. Prace doktorską prof. Bielański obronił na tajnym UJ, podczas okupacji. Po wojnie pracował nadal na AGH, gdzie w roku 1955 otrzymał tytuł prof. nadzwyczajnego, a następnie zwyczajnego (1962 r.). W roku 1949 m.in. wspólnie z ówczesnym rektorem AGH - Walerym Goetlem - organizował Wydział Mineralny (dziś Wydział Inżynierii Materiałowej). W latach 1952-55 pełnił funkcję prorektora AGH, a w roku 1962 przeniósł się na UJ. Posiada tytuł dr h.c. AGH i Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest członkiem PAN (wiceprezes) i PAU, a także honorowym profesorem UJ.

Laudację dla Stanisława Malika wygłosił przewod-

niczący Rady Dzielnicy Andrzej Hawranek. Wspominał, że nagrodzony „kontynuując pasję dziadka i ojca - również mieszkańców Zwierzyńca - wykonywał szopki już od 18-go roku życia”. Dalej przypomniał o dorobku szopkarskim Malika, podkreślając, że już pierwszy udział w dorocznym konkursie szopek (1978 r.) dał mu III nagrodę. Odtąd we wszystkich konkursach, na które przygotowywał szopkę, zdobywał nagrody (czterokrotnie pierwszą, sześć razy drugą, sześciokrotnie trzecią) i siedem wyróżnień. W 1983 r. zdobył II nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Plastyka obrzędowa w Polsce” zorganizowanym przez Muzeum Etnograficzne w Toruniu. W roku 1993 z okazji 50 jubileuszowego konkursu szopek został odznaczony medalem pamiątkowym za całokształt osiągnięć twórczych, a w roku 1999 został wyróżniony nagrodą specjalną za całokształt pracy artystycznej im. Zofii i Romana Reinfussów. Kolejną nagrodę zdobył na Wystawie Sztuki Sakralnej w Rzymie (2004 r.).

PIOTR TUMIDAJSKI

W OCZEKIWANIU NA PLANY...

Mija kolejny rok. Planowane inwestycje na terenie Naszej Dzielnicy budzą ciągle duże emocje. W związku z brakiem planów miejscowych występują fundamentalne zagrożenia dla ładu przestrzennego. Spróbujmy je pokrótce wypunktować.

1. Decyzje administracyjne.

Proces tworzenia planów miejscowych jest długotrwały i napotyka na wiele przeszkód. Do czasu ich uchwalenia wszelkie inwestycje powstają w oparciu o decyzje administracyjne (głównie tzw. wz-tki – czyli decyzje o ustaleniu warunków zabudowy). Na kształt takich decyzji wpływa wiele opinii, ale decydująca jest tutaj tzw. „analiza urbanistyczno-architektoniczna” - wykonana przez biegłego architekta która jest potem trudna do podważenia. Wydawane decyzje nie są w żaden sposób ze sobą skoordynowane, toteż nawet dla podobnych działek mogą określać różne parametry - co w przypadku realizacji inwestycji może dać koszarne i nieodwracalne skutki. Z kolei planując obsługę komunikacyjną, czy zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków, bierze się pod uwagę pojedynczy przypadek, a nie sytuację na całym terenie. Zapisy studium nie są tu niestety wiążące. Ryzykowny jest też tzw. „czynnik ludzki” – architekt sporządzający analizę może się zwyczajnie pomylić, czy też być narażonym na propozycje korupcyjne. Fatalny jest też zapis ustawowy że „jeżeli inwestor spełni określone prawem warunki wydania decyzji wz nie można mu odmówić”.

2. Presja inwestorów.

Dzielnica VII Zwierzyńiec należy do wyjątkowo atrakcyjnych części Krakowa. Ceny mieszkań i działek należą tu do najwyższych. Tak deweloperzy, jak i właściciele działek są zainteresowani maksymalnym wykorzystaniem terenu ze względu na wynikające z tego korzyści finansowe. Gotowi są wykorzystać

wszystkie możliwe sztuczki aby osiągnąć zamierzony, komercyjny efekt. Metody bywają różnorodne: począwszy od zaskarżania planów miejscowych, po brutalne omijanie prawa czy zapisów decyzji wz. Przykładem są próby zabudowy podwórek na terenie Półwsia czy też zbyt wysoka zabudowa, albo zakusy stworzenia ogromnego centrum handlowo-usługowego na terenie dawnej strzelnicy. Niepokój budzą też plany budowy osiedla w okolicy ul. Podłużnej pn. „Majątek Chelm” gdzie inwestor proponował kompleks na 10.000 mieszkańców, podczas gdy obecnie cała dzielnica liczy ok. 20.000 mieszkańców. Developer będzie jednak musiał ograniczyć swoje plany gdyż na tym terenie mogłaby mieć miejsce jedynie zabudowa jednorodzinna i to dopiero po wybudowaniu trasy Balickiej. Szansą na zmianę podejścia deweloperów jest przekonanie ich że w przypadku zbyt intensywnej zabudowy mogą nie osiągnąć planowanej ceny mieszkań, bo trudno budynki o standardzie bloków socjalnych sprzedawać jako „luksusowe apartamentowce”.

3. Zmiany obowiązującego prawa, które z jednej strony mają uprościć procedury związane z planowaniem przestrzennym, ale z drugiej mogą powodować powstawanie ryzykownych luk prawnych.

Tak więc możemy się spodziewać, że do czasu uchwalenia planów miejscowych zabudowa dzielnicy będzie postępować w sposób mniej lub bardziej chaotyczny. Nie znaczy to jednak, że należy się temu biernie przyglądać. Trzeba wykorzystać wszelkie możliwości, aby wpłynąć na kształt przyszłych inwestycji. Potrzebna jest tu aktywność zarówno pojedynczych osób jak i stowarzyszeń czy instytucji. Nie pozwólmy zniszczyć Naszej Dzielnicy !!!

PIOTR ZALESKI

Interwencje mieszkańców

Mieszkańcy zgłosili problem zajęcia chodnika w narożniku ul. Bąkowskiego i Wyrwy-Furgalskiego.

Posadzone są tam drzewa, krzewy i położone ogromne głazy kamienne. Mieszkańcy muszą chodzić jezdnią co stanowi niebezpieczeństwo dla użytkowników drogi.

Problem został zgłoszony do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu, Straży Miejskiej i do Komisji Ochrony Środowiska Rady Dzielnicy VII.

Mieszkańcy ul. Ujejskiego 6 zwrócili się z prośbą o zagospodarowanie terenu i utworzenie zieleńca znajdującego się pomiędzy dwoma kamienicami przy ul. Ujejskiego 6.

W odpowiedzi Rada Dzielnicy poinformowała, że w myśl obowiązujących przepisów Rada może tworzyć zieleńce i zagospodarowywać tereny które stanowią własność Gminy Kraków. Wzmiankowana działka nie jest własnością Gminy i zagospodarowanie jej leży w gestii właściciela bądź zarządcy posesji.

W sprawie remontu zatoki przystankowej w pobliżu budynku nr 165 przy ul. Księcia Józefa zwróciła się mieszkanka tej ulicy. Zatoka przystankowa wykonana z kostki brukowej znajduje się w bardzo złym stanie technicznym.

W odpowiedzi poinformowano mieszkankę, że Rada Dzielnicy podejmuje działania w tej sprawie już od roku 2006. W roku 2006 podjęła uchwałę o konieczności wykonania remontu, jednakże z braku środków finansowych do tej pory remont nie został wykonany.

W sprawie przedłużenia linii autobusowej 102 z Zakamycza do pętli linii 109 na Bielanych Rada Dzielnicy VII podejmowała dwie uchwały.

W odpowiedzi na ostatnią z dnia 9.06.2009 r. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu stwierdza, że pomimo wykonania nawierzchni ul. Orlej nie wykonano przebudowy skrzyżowania ul. Księcia Józefa z ul. Orlą polegającej na dostosowaniu promieni skreśłu oraz łuków dla potrzeb komunikacji miejskiej z obecnych 4 m do wymaganych w ruchu autobusowym 12 m. W przypadku spełnienia przez ul. Orlą w/w warunków ZIKiT rozważy skierowanie linii 102 do Bielan.

Mieszkaniec ul. Zakręt poruszył w swoim piśmie kilka problemów. Odniósł się do pisma dot. schodków i pochylni w wąwozie łączącym ul. Skalną z ul. Zakręt, negatywnie odniósł się do obwodnicy w Przegorzałach, poruszył problem ruchu drogowego w rejonie Placu na Stawach. Skrytykował 20 metrowy odcinek dwukierunkowej ulicy Senatorskiej, nadmieniając, że

jest to chyba jedyne takie rozwiązanie w Europie.

Wg. mieszkańca wystarczy by ul. Prusa skierować jako jednokierunkową do ul. Focha a ul. Kraszewskiego od ul. Focha do Senatorskiej.

Wnioski mieszkańca skierowano do Komisji Infrastruktury Rady Dzielnicy VII.

Mieszkanka ul. Św. Bronisławy zgłosiła sprawę wymiany ławek w al. Waszyngtona. Obecnie ławki są zbyt nisko posadowione, zapadają się i nadają się do wymiany.

Wniosek mieszkanki skierowano do Komisji Ochrony Środowiska i Utrzymania Zieleni Rady Dzielnicy VII. Wg uzyskanych informacji ławki będą wymienione w roku 2010.

Mieszkaniec ul. T. Kościuszki zwracał się kilkakrotnie z prośbą o ogrodzenie trawnika koło budynków 55-57 koło Almy.

Ogrodzenie obecnie jest realizowane.

Mieszkaniec ul. Wyczółkowskiego prosi o obecność Straży Miejskiej w godzinach porannych na skwerku tej ulicy gdzie właściciele piesków nie sprzątają po swoich pupilach.

Zgłoszono problem do Straży Miejskiej – Oddział Krowodrza.

Mieszkaniec ulicy Włóczków prosi o likwidację „zieleńców” w obrębie chodników przy ul. Włóczków na odcinku od ul. Morawskiego do ul. Ujejskiego.

W wyniku likwidacji możnaby zwiększyć ilość miejsc parkingowych, których niedobór jest w tym rejonie obecnie bardzo odczuwalny.

Problem przekazano do Komisji Infrastruktury Rady Dzielnicy VII, która poinformowała że rozwiązanie to może być zastosowane w ramach remontu chodnika po stronie parzystej ulicy na odcinku od ul. Tatarskiej do ul. Stachowicza.

Mieszkańcy, korzystający z chodnika przy ul. Komorowskiego na odcinku od ul. Senatorskiej do budynku Komorowskiego 1, zwracają się z prośbą o pilny remont tego chodnika, ogromne ubytki i ruszające się płyty chodnikowe były kilkakrotnie przyczyną urazów (zwichnięcie nóg, otarcia naskórka).

Remont tego chodnika będzie realizowany, znajduje się na liście rankingowej – nazwa zadania remont chodnika ul. Komorowskiego

Na podstawie pisemnych wniosków mieszkańców opracowała TERESA MACHOWSKA

NIE SPALAJMY ODPADÓW W DOMU !!

Zgodnie z ustawą o odpadach zabrania się odzysku lub unieszkodliwiania odpadów poza instalacjami spełniającymi określone wymagania. Spalanie odpadów może się odbywać wyłącznie w instalacjach do tego celu przystosowanych, tj. w spalarniach odpadów lub we współspalarniach odpadów. Niestety często spalanie śmieci odbywa się w domowych piecach, które nie są do tego przystosowane. W procesach spalania ważną rolę odgrywa temperatura spalania. Gdy jest zbyt niska (tak jak w piecach domowych) w emitowanych spalinach

powstają zanieczyszczenia, których oddziaływanie na środowisko naturalne i zdrowie ludzi jest bardzo szkodliwe. Szczególnie niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie odpadów z tworzyw sztucznych.

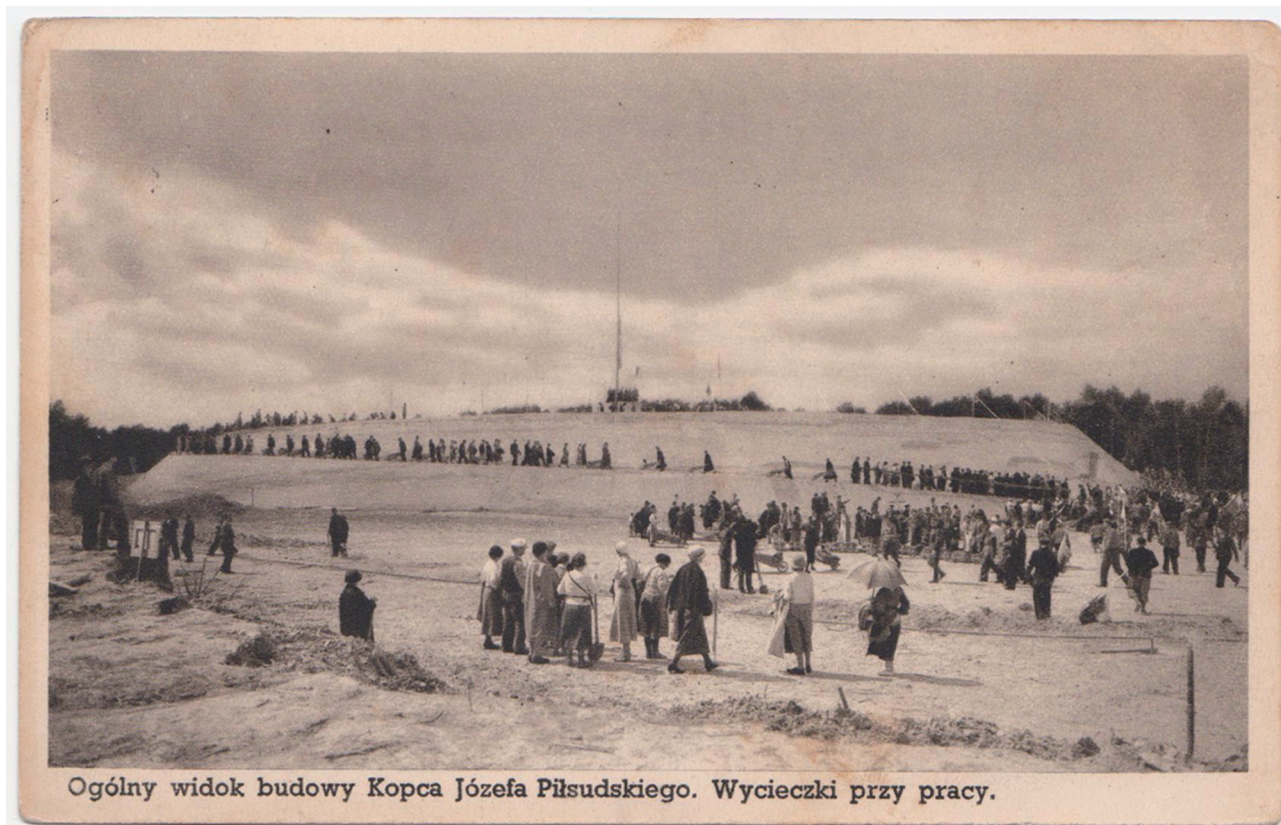
W przypadku stwierdzenia termicznego przekształcania odpadów w instalacji do tego nie przeznaczonej podejmowane są sankcje karne wynikające z art. 71 ust. o odpadach. **Kara może wynieść nawet 5000 zł.** Postępowanie o ukaranie sprawcy następuje w trybie określonym w Kodeksie postępow. w sprawach o wykroczenia.

KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Mija właśnie 75 lat od rozpoczęcia prac przy sypaniu kopca na Sowińcu

Pomysł usypania Kopca Niepodległości narodził się wiosną 1934 roku i wkrótce, na organizowanym corocznie, w rocznicę wymarszu z Oleandrów Zjeździe Legionistów – 6 sierpnia tegoż roku – uroczystie zainaugurowano prace. Kopiec usytuowano na najwyższym położonym wzniesieniu w paśmie Sowińca

(358 m n.p.m.), a autorem projektu był wybitny krakowski architekt Franciszek Mączyński. Udział w sypaniu stał się wielkim patriotycznym obowiązkiem i zarazem hołdem dla głównego twórcy odrodzenia polskiej państwowości. W pracach brało udział tysiące osób z całego kraju, w tym całe rodziny i przede



Ogólny widok budowy Kopca Józefa Piłsudskiego. Wycieczki przy pracy.

wszystkim młodzieży szkolnej. Kiedy w maju 1935 roku zmarł Józef Piłsudski, postanowiono nazwać kopiec jego imieniem. Prace zakończono 9 lipca 1937 roku, symbolicznym umieszczeniem w stoku 3 tys. urn z pól bitewnych, z okresu 1794-1920, zwożonych do Krakowa przez wiele miesięcy. Na szczycie umieszczono granitowy obelisk z wyrytym krzyżem legionowym.

W roku 1941, gubernator Hans Frank nakazał zrównać kopiec z ziemią. Rozkazu jednak nie wykonano, bo hitlerowcy w obliczu agresji na ZSRR mieli już na głowie ważniejsze sprawy. Tu po zakończeniu ostatniej wojny złożono tu jeszcze ziemię spod Monte Cassino i Lenino, ale wkrótce nadszedł zły czas dla kopca, który stał się przysłowiową solą w oku, dla nowej komunistycznej władzy. Miał on zniknąć zarówno z panoramy miasta, jak i z powszechnej świadomości. W tym celu zalesiano nie tylko otaczającą go polanę, ale nawet same zbocza kopca. Degradacji dopełniło ściągnięcie, przy pomocy czołgu obelisku złożonego na szczycie (1953 r.). Nazwa „Kopiec Piłsudskiego” musiała zniknąć z przewodników i planów miasta, aż do lat 80. Oficjalnie używano określenia „Kopiec na Sowińcu”.

Pierwszy „nieśmiały” plan restauracji powstał już w



Okolicznościowa, mosiężna łopátka ze zbiorów autora



Rodzina Kuźdzałów przy pracy.
Ze zbiorów dr Aleksandra Kuźdzała

roku 1973, jednak szybko odłożono go ad acta. Niebawem sędziwi legioniści rozpoczęli wraz z rodzinami prace przy porządkowaniu kopca i otoczenia. W czerwcu 1980 zawiązał się Komitet Opieki Nad Kopcem Józefa Piłsudskiego, który do dziś czuwa nad tą narodową pamiątką. W związku z uroczystością złożenia urn w marcu 1981, dokonanej w obecności ostatniego żyjącego generała września 1939, Mieczysława Boruty-Spiechowicza i ówczesnego szefa Związku Legionistów Polskich – płk. Józefa Herzoga, ówczesne władze

zaakceptowały wreszcie program restauracji kopca. Prace zakończono w roku 1991 przywróceniem obelisku i ustawieniem 10-metrowego masztu na szczycie.

Niestety ulewne deszcze w lipcu 1997 spowodowały obsunięcie się niewłaściwie zabezpieczonych stoków kopca. Prace naprawcze ukończono ostatecznie w roku 2003. Kopiec liczy dziś 36m wysokości, przy średnicy podstawy 111m i jest największym z krakowskich kopców.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI



INFORMACJA DOTYCZĄCA DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY KANALIZACJI WOLA JUSTOWSKA - CHEŁM - ZAKAMYCZE - OLSZANICA

Rozbudowa osiedli Wola Justowska- Chełm- Zakamycze -Olszanica, oraz brak infrastruktury sanitarnej w tych osiedlach spowodowały powołanie Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji, z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego. Pierwsze zebranie Komitetu Budowy Kanalizacji odbyło się 16 września 1991 roku.

Podczas zebrania, ustalono zakres przedsięwzięcia i źródła finansowania, a środki na opracowanie projektu głównego kolektora sanitarnego zostały częściowo przyznane przez wojewodę. Pozostałe koszty budowy ponieść mieli mieszkańcy w/w osiedli, zainteresowani przyłączeniem swych nieruchomości do kolektora głównego. Koszt tej inwestycji w cenach roku 1991 roku miał wynosić ponad 15 mld zł. Tak wysokiej kwoty nie można było uzyskać od mieszkańców, toteż Komitet musiał szukać wsparcia finansowego wśród organizacji społecznych i ekologicznych oraz urzędów. Pozyskanie dotacji finansowych było uzależnione od posiadania własnych środków finansowych pochodzących od mieszkańców.

We wrześniu 1991 roku, Komitet zwrócił się do mieszkańców w/w osiedli z propozycją przystąpienia do budowy kolektora sanitarnego i wpłacania na rzecz Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji określonych kwot pieniężnych. Już 23 września 1991 roku podpisano umowę na wykonanie projektu technicznego prawobrzeżnego kolektora sanitarnego Rudawy dla wyżej wymienionych osiedli. Przebieg trasy kolektora oraz wymagania techniczne uzgodniono przy współpracy z MPWiK w Krakowie. Zasadą było, aby główny kolektor przebiegał po trasach dróg publicznych, a w ostateczności po terenach prywatnych. Bardzo duże zrozumienie w tej sprawie wykazały ówczesne władze administracyjne Akademii Rolniczej w Krakowie, zezwalające na nieodpłatne przejście w/w kolektorem przez ich grunty na odcinku około 2 km. Przyspieszyło to znacznie uzyskanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji, którą uzyskano w grudniu 1991 roku. Budowę kolektora sanitarnego oraz infrastruktury w tych osiedlach bardzo mocno wspierała Rada Dzielnicy VII z ówczesnym przewodniczącym Edwardem Małkiem. W lipcu 1992 roku, Rada podjęła uchwałę, uznającą za wyjątkowo istotne dla Dzielnicy, podjęcie inwestycji budowy kolektora sanitarnego dla w/w osiedli. Inwestorem zastępczym „budowy kolektora prawobrzeżnego rzeki Rudawy” był Zakład Gospodarki Komunalnej Kraków – 1. Budowę rozpoczęto w 1992 roku, od przebudowy istniejącego

kolektora sanitarnego, na odcinku około 600 mb, biegnącego przy Błoniach - do ul. Bruna (wymiana rur o średnicy 600 mm, na rury 1000 mm).

Od roku 1993 rozpoczęto budowę nowego prawobrzeżnego kolektora Rudawy, od ul. Bruna, poprzez ul. Korzeniowskiego do ul. Podłączę i dalej ul. Jesionową, Morelową, a następnie poprzez grunty AR, do osiedla Olszanica, oraz w kierunku osiedli Chełm i Zakamycze. Kolektor ten budowany był etapami do roku 1996, w miarę posiadanych środków finansowych, pochodzących m.in. z wpłat od mieszkańców. W trakcie budowy rozpoczęto prace projektowo-budowlane sięgaczy w poszczególnych osiedlach i ulicach, umożliwiając zaprojektowanie i wykonanie przyłączy kanalizacyjnych do poszczególnych nieruchomości.

Dzięki bardzo dużemu zaangażowaniu wszystkich mieszkańców, inwestycja ta mogła być realizowana i została zrealizowana. Udział mieszkańców, to około 30% ogólnej kwoty inwestycji. Pozostałe środki pochodziły z dotacji UMK i MPWiK. W sumie wykonano ponad 5 km głównego kolektora sanitarnego, przepompownię dla osiedla Zakamycze i skanalizowano wszystkie ulice w osiedlach Wola Justowska, Chełm, Zakamycze i Olszanica. Bez bardzo dużej pomocy i zrozumienia ze strony UMK, Rady Dzielnicy VII i MPWiK, zrealizowanie tej ogromnej inwestycji byłoby bardzo trudne, a może nawet niemożliwe. Dziś służy ona nie tylko mieszkańcom tych osiedli, ale również daje wymierne efekty dla ochrony środowiska naturalnego.

Działalność Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji Wola Justowska- Chełm- Zakamycze -Olszanica w latach 1991 -2008 przyniosła miastu olbrzymie korzyści w postaci realizacji ponad 5 km kolektora głównego oraz 24 km sieci kanalizacji osiedlowych. W tym czasie wykonano około 1600 podłączeń budynków do sieci kanalizacji sanitarnej. W efekcie uzyskano poprawę warunków życia dla 6 tys. mieszkańców tej części Krakowa.

JERZY SZYMACHA

P.S. Jak już informowaliśmy (KZ nr11,2009), Komitet przekazał niewykorzystaną kwotę 200 tys. zł, na rzecz urządzenia nowego boiska dla SP 72, przy al. Modrzewiowej.

Kurier Zwierzyniecki redagowany jest przez zespół w składzie:

Krzysztof Jakubowski – red. naczelny, Agnieszka Wirońska – red. techniczny, Bożena Ostachowska-Kos, Paweł Bułat, Szczesny Filipiak, Tomasz Krawczyk, Piotr Tumidajski. **Adres redakcji:** Biuro Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, ul. B. Prusa 18 (wejście od ul. Salvatorskiej), tel. 012/421-56-66, 012/429-90-47, e-mail: rada@dzielnica7.krakow.pl

Czynne: od poniedziałku do piątku 11.00-13.00. **Skład i druk: Romapol, 30-363 Kraków, ul. Rydlówka 5. Nakład: 5000 egz.**

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, redagowania oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

DZIEŃ OTWARTY MUZEÓW

W niedzielę 22 listopada krakowianie mieli okazję bezpłatnie zwiedzić wszystkie krakowskie muzea w ramach „Dnia otwartego muzeów”.

Również filia Muzeum Historycznego Miasta Krakowa mieszcząca Zwierzyniecki Salon Artystyczny przygotowała specjalne pokazy i spotkania. W południe zaprezentowany został poszerzony o kilkanaście minut film dokumentalny o malarce i witrażystce Halinie Cieślińskiej-Brzeskiej, w reżyserii Jerzego Ridana (była też okazja do krótkiej refleksji o kręceniu filmu - szczególnie fragmentu historycznego z lat młodości artystki). Jedną z ról przypadła córce pani Haliny, która wspominała m. in. o... czworonożym przyjacielu jej matki, który zresztą wystąpił w roli głównej, rozkosznie siedząc na kolanach córki - Marii. Po projekcji i krótkiej dyskusji odbyła się prezentacja kolejnego dokumentu, tym razem poświęconego wybitnemu grafikowi Stefanowi Berdakowi, a szczególnie jego pracy dla krakowskiego „Przekroju”.

O godz. 15.00 z recitalem wystąpił Jerzy Bożyk, który jak zwykle zachwyił swą charyzmatyczną i pełną przejęcia interpretacją jazzowych szlagierów.

P. T.

Całodobowy dyżur związany z Akcją Zima

tel. 012/616-74-21
lub tel. 012/616-74-43

Całodobowy dyżur związany z utrzymaniem dróg

tel. 012/616-75-55
tel. 012/616-75-62

WŁAŚCICIELE I ADMINISTRATORZY BUDYNKÓW



„Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” [art. 1 ustawy z dn. 21.VIII.97 r. o ochronie zwierząt].

Okres zimowy jest dla wolno żyjących kotów szczególnie niebezpieczną i trudną porą roku. W tym czasie potrzebują pomocy i opieki człowieka najbardziej.

Zwracam się, zatem z wielką prośbą o otwarcie (uchylenie) w okresie zimy części okienek w piwnicach czy też innych pomieszczeniach gospodarczych, w sposób pozwalający dzikim kotom znaleźć schronienie przed zimnem i mrozem.

ZA-CA DYREKTORA WYDZIAŁU
KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA UMK
EWA OLSZOWSKA - DEJ

KONKURS „Pejzaż Zwierzyniecki 2009”

Przedszkola, szkoły podstawowe, Gimnazjum, Liceum Plastyczne oraz domy kultury działające na terenie Dzielnicy VII Zwierzyniec zapraszamy do udziału w konkursie plastycznym pt. "Pejzaż Zwierzyniecki". W kategorii otwartej udział może wziąć każdy.

Udział w konkursie polega na wykonaniu wybraną techniką pracy plastycznej lub fotograficznej – z wyłączeniem prac przestrzennych – której inspiracją jest krajobraz, tak w znaczeniu architektonicznym, jak i w przyrodniczym, Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Techniki dozwolone: - mieszana, - grafika, - rysunek, - malarstwo. Do wykonania prac nie używamy waty, plasteliny oraz bibuły.

Prace należy wykonać wyłącznie w formacie A3, natomiast zdjęcia w rozmiarze 15 x 21cm.

Prace przyjmowane będą do 31 grudnia, a rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi w pierwszej połowie stycznia 2010 r

Planowane jest przygotowanie wystawy pokonkursowej w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym. Prawdopodobny termin wernisażu to pierwsza połowa lutego 2010 r. a o dokładnej dacie zostaną Państwo powiadomieni mailem lub telefonicznie. Po zakończonej ekspozycji odbędzie się aukcja zgłoszonych prac, z których dochód wesprze domowe Hospicjum dla Dzieci im. ks. Józefa Tischnera. Zgłoszone do konkursu prace, za wyjątkiem prac zastrzeżonych przez uczestników, przechodzą na własność organizatora konkursu i trafiają na aukcję. **Wszelkie informacje dotyczące konkursu można uzyskać dzwoniąc do przedszkola nr 9. Nr tel: (012) 422-95-57.**

Zapraszamy!!!

1 kwietnia 1910 roku przyłączono do Krakowa Zwierzyniec wraz z Półwsiem, jako XII i XIII dzielnicę katastralną. W związku z przypadającą wkrótce okrągłą rocznicą tego jakże ważnego wydarzenia, zorganizowana zostanie w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym przy ul. Królowej Jadwigi 41, okolicznościowa wystawa przedstawiająca historię obu dawnych wsi.

W związku z tym zwracam się z prośbą do P.T. Mieszkańców Zwierzynca i Półwsia, o udostępnienie posiadanych archiwalnych fotografii i innych pamiątek - dotyczących obu niegdysiejszych wsi, a późniejszych dzielnic.

Powierzone materiały zostaną powielone i natychmiast zwrócone właścicielom.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI
KOMISARZ WYSTAWY
TEL. KONTAKTOWY 502-045-515

MARCIN BORELOWSKI „LELEWEL” – ZAPOMNIANY BOHATER



Fot. K. Jakubowski

Inicjatorka powstania tablicy Gabriela Banach-Kielanowska w towarzystwie prof. Jerzego Nowakowskiego (z lewej) oraz ks. infułata Jerzego Bryły i dr. Adama Wiernikowskiego

11 listopada b.r. została poświęcona przez ks. infułata Jerzego Bryłę, tablica ku czci Marcina Borelowskiego. Tablicę tę (brąz, 112 x 84 cm), wmurowano u zbiegu ulicy jego imienia oraz ul. Stachowicza, a autorem projektu jest prof. Jerzy Nowakowski z ASP. Dofinansowania udzielił Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK. Pod tablicą została umieszczona urna z ziemią przywiezioną przeze mnie z pól, na których Borelowski stoczył największe bitwy i z miejsca, gdzie poległ. Przypomnijmy, że w styczniu 2008 r. w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym (VI Oddział MHMK) zorganizowano pierwszą monograficzną wystawę poświęconą tej wybitnej, choć zapomnianej dziś postaci - ukazanej na tle wydarzeń powstania styczniowego.

Wywodzący się z Półwsia Zwierzynieckiego Borelowski był z zawodu blacharzem i studniarzem, ponieważ ciężkie warunki i sytuacja rodzinna (wcześnie osierocony, wychowywany przez starsze rodzeństwo) uniemożliwiły mu lepszy, życiowy start. Doksztalał się jednak, uczęszczając na wykłady fizyki i matematyki na UJ. Interesował się też historią, a wielki wpływ wywarł na niego Joachim Lelewel. To właśnie dlatego przybrał później jego nazwisko jako swój pseudonim. Wcześniej ukończył trzyletnie gimnazjum w Chrzanowie i tam jako 17-latek brał udział w powstaniu krakowskim w 1846 r. Wtedy to podczas transportowania broni dla powstańców został aresztowany przez Prusaków i

ukarani publiczną chłostą.

W Krakowie odbył praktykę w pracowni blacharskiej Żurowskiego i wyzwoił się na czeladnika. W roku 1855 wyruszył na obowiązkową wędrowną czeladniczą (m. in. po Niemczech, Austrii i Węgrzech) aby uzyskać uprawnienia majstra. Niestety wędrowną tę odbył bez ważnego dokumentu, tzw. Wanderbuchu (księgi podróżniczej) i to stało się przyczyną jego późniejszego konfliktu z radą cechu. Po powrocie z zagranicy Borelowski nie uzyskał tytułu majstra, mimo że składał w krakowskim archiwum miejskim, na niechętnych mu cechmistrzów. Rozżalony tym opuścił Kraków by pracować w teatrze Gubarszewskiego w Tarnowie i Rzeszowie. W roku 1859 wyjechał do Warszawy i założył małą fabryczkę pomp. Później zorganizował tam nielegalną drukarnię i wytwórnię broni.

Po wybuchu powstania w styczniu 1863 r., Borelowski choć nie miał wykształcenia, ani odpowiedniego przeszkolenia wojskowego, to jednak w dowód uznania za zasługi został mianowany przez Rząd Narodowy pułkownikiem i wysłany na Podlasie jako szef sztabu Walentego Lewandowskiego. To wtedy przyjął pseudonim „Lelewel”. W marcu otrzymał nominację na naczelnika województwa podlaskiego, a w maju – województwa lubelskiego. Stoczył ok. 25 bitew i potyczek, a w jego oddziałach walczyło ok. 1600 ochotników. W jednym z największych starć na Lubelszczyźnie - bitwie pod Panasówką 3 września 1863 r. - Marcin Borelowski stał na czele oddziału, odnosząc zwycięstwo nad przeważającymi pod względem liczebności i wyposażenia wojskami rosyjskimi. Wtedy właśnie dowiódł, że jest utalentowanym dowódcą i taktykiem. Niestety już trzy dni później poległ w kolejnym starciu pod Batorzem, w wieku niespełna 34 lat i pochowany został w zbiorowej mogile na miejscowym cmentarzu.

Ufundowanie tablicy poświęconej człowiekowi, który poza nazwaniem jego imieniem ulicy (mamy ich ogółem w Polsce 14) nie został odpowiednio upamiętniony w Krakowie, jest ważnym gestem. To przecież tu Marcin Borelowski urodził się, tu działał i tu spędził prawie 25 lat swego krótkiego życia. Skoro kiedyś wyjechał z Krakowa rozgoryczony, niech powróci w należytej mu chwale i pozostanie w pamięci pokoleń, jako jeden z bohaterów wielkiego, patriotycznego zrywu.

GABRIELA BANACH - KIELANOWSKA